

Teksty Drugie 2007, 4, s.123-129



CENTRUM  
HUMANISTYKI  
CYFROWEJ

# Hermeneutyczny wymiar doświadczenia przestrzeni.

Zuzanna Dziuban

## Hermeneutyczny wymiar doświadczenia przestrzeni

Najnowsza książka Hanny Buczyńskiej-Garewicz *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*<sup>1</sup> stanowić ma, jak zapowiada jej autorka, refleksję nad relacją zachodzącą pomiędzy człowiekiem i przestrzenią. Opis wielowymiarowego doświadczenia przestrzeni – rozumianego właśnie jako związek człowieka z miejscem – będący podstawowym celem tej pracy, staje się tu jednocześnie pretekstem do analizy konkretnych, fenomenologicznych projektów, w ramach których doświadczenie to doczekało się mniej lub bardziej wyraźnej artykulacji. Książka, będąca obok *Metafizycznych rozważań o czasie*, symptomem zmiany obszaru filozoficznych zainteresowań autorki takich pozycji, jak *Koło Wiedeńskie* czy *Semiotyka Peirce'a*<sup>2</sup>, stanowi obszernie sprawozdanie z fenomenologicznego wkładu w namysł nad przestrzenią i tej przestrzeni doświadczeniem.

Problematyka przestrzeni, przede wszystkim zaś przestrzennego wymiaru ludzkiego doświadczenia, stanowiąca dziś jeden z podstawowych problemów filozofii kultury, od dłuższego czasu animuje przecież także fenomenologiczną refleksję. Wielość prezentowanych ujęć czy sposobów rozumienia przestrzeni sprawia, że fenomenologiczna perspektywa jest w istocie perspektywą stanowczo niejednorodną. Niejednorodność tę – przypominając wielokrotnie, że mowa jest raczej o fe-

---

<sup>1</sup> H. Buczyńska-Garewicz *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Universitas, Kraków 2006. Cytaty lokalizuję w tekście.

<sup>2</sup> H. Buczyńska-Garewicz *Metafizyczne rozważania o czasie. Idea czasu w filozofii i literaturze*, Universitas, Kraków 2003; *Koło Wiedeńskie*, Comer, Toruń 1993; *Semiotyka Peirce'a*, Zakład Semiotyki Logicznej Uniwersytetu Warszawskiego „Znak-Język-Rzeczywistość” – Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1994.

nomenologiach niż jednej fenomenologii przestrzeni – podkreśla także sama Buczyńska-Garewicz. Poszukując punktów wspólnych czy wskazując na różnice pomiędzy konkretnymi, kształtującymi się w jej ramach stanowiskami, nie tylko rysuje mapę, która pozwala się z tymi stanowiskami zapoznać, lecz także próbuje określić istotę doświadczenia przestrzeni właśnie w jego wielowymiarowości. Książka *Miejsca, strony, okolice* nie jest zatem jedynie prostą prezentacją różnorodnych perspektyw spojrzenia na przestrzeń, ale przede wszystkim poszukiwaniem jedności tego, co się za tymi spojrzeniami kryje (niepozbawionym oczywiście filozoficznych preferencji). „Różnorodność języków może być postrzegana nie tylko z punktu widzenia ich różności i wykluczania się wzajemnego, lecz, także i przede wszystkim, z perspektywy ich współgrania i uzupełniania się. To samo doświadczenie może znajdować wiele środków wyrazu” (s. 6) – powie przecież Buczyńska-Garewicz. Rysuje zatem przed czytelnikiem bogaty kalejdoskop ujęć – uzupełniony także licznymi odwołaniami do literatury – z perspektywy których i poprzez które doświadczenie to dochodzi do głosu.

Wstępne określenie specyfiki fenomenologicznego sposobu rozumienia przestrzeni ma miejsce już w pierwszym rozdziale książki zatytułowanym *Przestrzenie*. Autorka, sytuując swoje rozważania w szerszym filozoficznym kontekście – obecne są tu bowiem polemiczne odwołania zarówno do Arystotelesa, Platona, jak i Kartezjusza – wskazuje więc przede wszystkim na to, że w ramach fenomenologicznej refleksji funkcjonować musi raczej nieabsolutystyczne, relacyjne pojęcie przestrzeni. Relacyjność ta, definiowana zawsze przez odwołanie do podmiotowych przeżyć, każe więc spoglądać na przestrzeń z perspektywy doświadczenia. Niezależnie zatem od tego, czy mowa tu o Husserlowskiej bezpośredniej naoczności, czy Heideggerowskim stosunku rozumienia (które to ujęcie wydaje się autorce znacznie bliższe), to właśnie doświadczenie stanowi, w fenomenologicznej perspektywie, pierwotne źródło intencjonalnie czy interpretacyjnie wytwarzanej przestrzeni. Przestrzeni będącej zatem w istocie, jak twierdzi Buczyńska-Garewicz, specyficzną relacją egzystencjalną, której opis poprzedzać musi każde naukowe, abstrakcyjne pojęcie przestrzeni.

Odwołanie do prac późnego Husserla – mowa tu głównie o *Kryzysie nauk europejskich i fenomenologii transcendentnej* oraz o pismach zawartych w XXIX tomie *Husserlianów* – których interpretacji poświęca autorka drugi rozdział książki, *Przed geometrią*, pozwala stwierdzenie powyższe uzasadnić. Konstruowane w ramach „nowej”, koncentrującej się na problematyce *Lebensweltu* fenomenologii pojęcie przestrzeni swój początek znajduje bowiem w analizach przednaukowego doświadczenia przestrzenności – w przestrzeni świata życia. Projektowana przez Husserla fenomenologia przestrzeni zakłada zatem konieczność dotarcia do „przestrzeni na żywo doświadczanej, przed nauką i niezależnie od niej, przez człowieka w życiu” (s. 72), na bazie której ufundowane może zostać dopiero jej naukowe pojęcie. Założenie to, podzielane przecież także przez Heideggera czy Merleau-Ponty’ego, stanowiące o przełomie w Husserlowskiej – dosyć zresztą oszczędnej – refleksji nad przestrzenią, nie prowadzi jednak, jak wielokrotnie podkreśla Buczyńska-

-Garewicz, do wykształcenia właściwych narzędzi, które pozwoliłyby tę przednaukową przestrzeń badać. Husserłowska, konstytuowana przez percepcję zmysłowe przestrzeń posiada jedynie sens fizykałny. Opisywane przez autora *Kryzysu* pierwotne doświadczenie przestrzenności nie wyczerpuje zatem – i wyczerpać nie może – pełni tego doświadczenia, nieredukowalnego przecież, jak argumentuje autorka, do percepcji zmysłowych. Husserłowskie rozważania sprawiają jednak, że to przestrzeń życia (jakośkolwiek różnie przez konkretnych badaczy definiowana) staje się przedmiotem zainteresowania fenomenologii.

Zarysowując – w rozdziale zatytułowanym *Dwojaki źródło przestrzeni życia* – szerokie spektrum fenomenologicznych koncepcji przestrzeni, Buczyńska-Garewicz zwraca uwagę na dwa nurty, jakie ukształtowały się w ramach tej niejednolitej perspektywy. Naturalistyczny – przywoływany, jak stwierdza, by „uniknąć skrajnej jednostronności” – reprezentowany jest przez bardziej „ortodoksyjnych” kontynuatorów Husserłowskiej tradycji, takich jak Jan Patočka, Merleau-Ponty czy Elizabeth Ströker. Mimo iż nawet tu nie można mówić o jednomyślności, wspólnym mianownikiem przywoływanych przez Buczyńską-Garewicz koncepcji zdaje się jednak założenie, że pierwotnym źródłem przestrzenności jest ludzkie ciało czy raczej ruchowe doświadczenie własnego ciała (mowa tu zatem o przestrzeniotwórczej roli cielesności). Abstrahując od omawianych przez autorkę różnic pomiędzy tematyzacją konstytuującego przestrzeń doświadczenia kinestetycznego Merleau-Ponty’ego czy *praxis originelle*, której analizą zajmuje się Patočka, warto zauważyć, że z ich perspektywy przestrzeń artykułowana może być nadal, redukcyjnie, w terminach rozciągłości. Ostrze krytyki, którą pod adresem organizujących się wokół problematyki ciała fenomenologii przestrzeni – w heideggerowskim duchu – formułuje Buczyńska-Garewicz, wymierzone zostaje zatem przeciwko ukrytemu kartezjanizmowi takiego ujęcia:

Pogląd ten, przyjmując za punkt wyjścia własną cielesność człowieka, przyjmuje już milcząco określone rozumienie przestrzeni jako sprawy związanej z rozciągłością ciała, czyli nie tyle szuka źródeł przestrzenności, co jedynie pierwszej formy doświadczenia rozciągłości bez zakwestionowania, czy istotnie kwestie przestrzenne to kwestie rozciągłości. (s. 235)

Innym zarzutem, który wystosować można przykładowo przeciwko fenomenologicznemu projektowi Merleau-Ponty’ego, o którym jednak Buczyńska-Garewicz nie wspomina, jest radykalna subiektywizacja doświadczenia przestrzeni. Merleau-Ponty, sytuując ciało w perspektywie mającej organizować wszelkie doświadczenie przestrzenne, nie określa charakteru samej cielesności, który nie może być przecież dostępny poza kulturowym doświadczeniem – jego ujęcie możliwe jest dopiero w opytcie konkretnego dyskursu kulturowego.

Drugi nurt fenomenologicznej refleksji nad przestrzenią, któremu Buczyńska-Garewicz poświęca dużo więcej uwagi, autorka określa mianem hermeneutycznego. Perspektywa ta, reprezentowana przez autorów takich, jak Max Bense czy Gaston Bachelard, radykalnie zrywa z naturalizmem, charakteryzującym jesz-

cze koncepcje Patočki czy Ströker. Doświadczenie przestrzeni artykułowane jest tu bowiem w terminach duchowej relacji pomiędzy człowiekiem i miejscem (jakkolwiek problematyczna wydać się może próba zdefiniowania tej przywoływanej nieustannie przez Buczyńską-Garewicz także w odniesieniu do heideggerowskiej hermeneutyki duchowości). Wykraczając poza fizyczny sens przestrzeni, ujęcia te wskazują, jak dowodzi autorka, na duchowy związek wykształcający się pomiędzy człowiekiem a zamieszkiwaną przez niego przestrzenią oraz na fundamentalny charakter takiego związku dla opisywanego przez tę hermeneutyzującą fenomenologię doświadczenia. Na przykład, projektowana przez Maxa Bense metafizyka przestrzeni, sytuująca się na obrzeżach tradycji fenomenologicznej, zorganizowana wokół takich kategorii, jak podstawa i przepaść, i związanych z nimi doświadczeń swojskości i lęku, domaga się artykulacji czy tematykacji przestrzeni z perspektywy egzystencji. Podstawowym przedmiotem fenomenologicznego namysłu jest tu zatem egzystencjalny, a także kulturowy – co warto podkreślić – sens, jaki ma lub może mieć ona dla człowieka. W podobnych terminach artykułuje autorka Bachelardowską topoanalizę czy, po prostu, poetykę przestrzeni skoncentrowaną, jak wiadomo, wokół figury domu, która tak jak koncepcja Bensego, odwołuje się do kategorii bliskości i swojskości jako konstytutywnych dla doświadczenia przestrzeni.

To właśnie ta hermeneutyczna perspektywa, bliższa raczej Heideggerowskim niż Husserlowskim rozważaniom dotyczącym przestrzeni, wyznacza w rzeczywistości także perspektywę książki Buczyńskiej-Garewicz. „Nas [...] interesuje przede wszystkim fenomenologia przestrzeni rozumiana jako hermeneutyka miejsc” (s. 251) – przyzna sama autorka. Czyli analiza konkretnych znaczeń wiązanych przez człowieka z doświadczaną przezeń przestrzenią. To przecież właśnie Heidegger zdaje się głównym bohaterem *Przyczynków do fenomenologii przestrzeni* (rekonstrukcji i interpretacji jego analiz przestrzeni życia poświęcone są aż trzy rozdziały książki: *Rzecz, Człowiek wobec przestrzeni, Metafory przestrzeni*). Także tytułowe miejsca, strony i okolice to terminy zaczerpnięte wprost z Heideggerowskiego słownika, wykształcanego zarówno w *Byciu i czasie*, jak i w późniejszych, już po zwrocie powstałych pismach, poświęconych problematyce przestrzeni (*Budować, mieszkać, myśleć; O źródle dzieła sztuki; Sztuka i przestrzeń*).

Odwołanie do Heideggerowskiej, egzystencjalnej tematykacji przestrzeni (która w pismach późnego Heideggera zastąpiona zostaje raczej – na co zwraca uwagę także autorka *Metafizycznych rozważań o czasie* – przestrzenną tematykacją bycia), pozwala Buczyńskiej-Garewicz skoncentrować się na podstawowych kategoriach, które artykułować mają hermeneutycznie charakteryzowane doświadczenie przestrzenności. Mowa tu zatem o bliskości<sup>3</sup>, swojskości, przynależności, zażyłości czy

<sup>3</sup> Przykładem na to, że pojęcie bliskości ujmować można jako centrum organizujące całą drogę myślową Heideggera – które to założenie zdaje się dzielić także Buczyńska-Garewicz – jest słabo znana w Polsce praca Emila Ketteringa: *NÄHE. Das Denken Martin Heideggers*, Neske, Pfulingen 1987.

wreszcie zamieszkiwaniu. Heideggerowskie miejsca i okolice określone zostają więc właśnie dzięki odniesieniu do tych kluczowych nie tylko dla autora *Bycia i czasu* kategorii.

Pojęcia te, powracające we wszystkich niemal rozdziałach książki Buczyńskiej-Garewicz (których wagę podkreśla ona także, analizując fenomenologiczne projekty Bachelarda i Bensego) stanowią bowiem w rzeczywistości – zdaje się sugerować autorka – klucz do zrozumienia specyficznej relacji pomiędzy człowiekiem a przestrzenią. Relacji, którą artykułować można przede wszystkim poprzez odwołanie do – definiowanego w terminach rozumienia czy, szerzej, myślenia – pojęcia zamieszkiwania i wiążących się z nim bezpośrednio figur domu czy schronienia. Tym samym, przestrzeń, do opisu której zmierza Buczyńska-Garewicz, to przestrzeń rozpatrywana z perspektywy przysługujących jej sensów – system znaczeń, wokół którego organizuje się ludzka egzystencja.

Przykłady tego rodzaju ujęcia odnaleźć można także w dwóch ostatnich rozdziałach książki: *Miejsce zamknięte we wrażeniu* i *Topografie oniryczne*, które w całości poświęcone są interpretacji prezentowanych przez literaturę sposobów opisu bezpośredniego doświadczenia przestrzeni. Analiza fragmentów *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta czy *Niewidzialnych miast* Italo Calvino pozwala autorce jeszcze raz – jednak już poza *stricte* filozoficznym kontekstem – postawić pytanie o istotę doświadczenia miejsc i interioryzacji ucieleśnianych przez nie sensów. Rozumiejąca czy duchowa – by odwołać się do retoryki Buczyńskiej-Garewicz – relacja z przestrzenią definiowana jest tu znów dzięki odwołaniu do centralnych dla autorki kategorii bliskości i swojskości. Porusza ona także problem roli pamięci i wyobraźni w kształtowaniu się przestrzennego doświadczenia oraz jego zmienności i fragmentaryczności, które z takim powodzeniem opisuje choćby Calvino.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że liczne odwołania do obecnej także w rozważaniach hermeneutyzujących fenomenologów retoryki bliskości nie spotykają się w książce *Miejsca, strony, okolice...* z jakąkolwiek problematyzacją. Eksplorowana przez Buczyńską-Garewicz kategoria zamieszkiwania czy wiązana z nią figura domu doczekały się przecież licznych krytycznych analiz. Wystarczy wspomnieć o sytuujących się w szerszej, filozoficznej perspektywie, zdecydowanie polemicznych wobec „Heideggerowskiej *oikonomanii*” koncepcjach Derridy czy wyrastających na gruncie radykalnej hermeneutyki krytycznych ujęciach Heideggerowskiego toposu bliskości. Buczyńskiej-Garewicz – która w żaden sposób się do tych koncepcji nie odnosi – nie udaje się niestety uniknąć tak często zarzucanej Heideggerowi jednoznacznie pozytywnej waloryzacji tych – fundamentalnych dla rozważań autorki – kategorii<sup>4</sup>. Problematyzacja ta wydaje się jednak konieczna

<sup>4</sup> Jako dowód niech posłuży tu dosyć kontrowersyjne, moim zdaniem, stwierdzenie autorki: „Czy każdy potrafi uczynić swym domem budowlę grecką? [...] Pospieszny postmodernistyczny turysta przebiegnie szybko obok, zrobi parę zdjęć i popędzi do innego nie-miejsca, do innego swojego Niemieszkania, lecz nie jest naszym zadaniem naśmiewanie się z niemądrych turystów” (s. 145).

nie tylko ze względu na filozoficzne konsekwencje projektu autora *Bycia i czasu*. Status kategorii zamieszkiwania – o którego kryzysie pisał już przecież sam Heidegger – staje się szczególnie problematyczny z perspektywy analiz współczesnej kulturowej rzeczywistości. Pozbawione odniesienia do konkretnego, lokalnego i kulturowego kontekstu fenomenologiczne rozważania dotyczące doświadczenia przestrzeni okazać się mogą zatem nie tyle nieadekwatne, co niepełne.

Analizy przeprowadzone przez Buczyńską-Garewicz wskazują jednak zdecydowanie na zasadniczy zwrot, jakiego upatrywać można w filozoficznym sposobie stawiania pytań o przestrzeń i jej doświadczenie. Krytyczny stosunek autorki do klasycznie fenomenologicznego ujęcia problemu, a to za sprawą subiektywizmu przesądzonego już w doborze podstawowych pojęć filozofii Husserla, świadczy o tym, że nie sposób mówić już o jakimkolwiek doświadczeniu, gdy rezygnuje się z pojęcia kultury czy choćby społecznej interakcji. Nawet wychodzące poza ramy klasycznej fenomenologii kontynuacje Patočki i Merleau-Ponty'ego nie są zatem w stanie stawić czoła tak postawionemu problemowi. Nie dziwi więc fakt, który wyznacza nić przewodnią książki, że współczesny namysł nad przestrzenią wychodzić musi od hermeneutyki miejsc, a zatem od przestrzeni kulturowo zinterpretowanej. Buczyńska-Garewicz, podkreślając istotną rolę „egzystencjalnego” czy „duchowego” zakorzenienia doświadczenia choćby u Bachelarda czy Bensego, artykułuje tym samym hermeneutyczny kontekst przestrzeni. Wychodząc przecież od Heideggerowskiego projektu, który miejsca poczytuje za ucieleśnione sensory – porusza się w polu wyznaczonym przez pojęcia zamieszkiwania, bliskości czy swojskości, które odwołują się do kontekstu społecznej czy też kulturowej zrozumiałości miejsc. W tym też sensie książka Buczyńskiej-Garewicz naświetla pewien szczególny etap refleksji nad przestrzenią, przed który jednocześnie cofnąć się już nie można. Jednocześnie jednak, do pewnego stopnia programowo rezygnując z dyskusji z konsekwencjami postmodernistycznej problematyki przywoływanych przez nią kategorii, badaczka zatrzymuje się niejako w pół drogi. W kontekście współczesnych teorii kultury wzrasta bowiem waga pytania o charakter doświadczanych miejsc w perspektywie pluralizacji światopoglądów i ścierania się odmiennych i nieredukowalnych do siebie siatek interpretacyjnych. Tym samym miejsca, których nie sposób ujmować w ramy jednoznacznych interpretacji, coraz częściej – jak pouczają choćby Foucault czy Vattimo – artykułowane mogą być raczej w terminach heterotopii czy nawet atopii aniżeli domu.

**Zuzanna DZIUBAN**

## Abstract

**Zuzanna DZIUBAN**

**Adam Mickiewicz University (Poznań)**

### **A hermeneutic dimension of experiencing the space**

Review of Hanna Buczyńska-Garewicz's book *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni* ['Venues, neighbourhoods, vicinities: a contribution to phenomenology of space'], Universitas, Cracow, 2006.

The reviewer points out to the book author's critical attitude toward naturalist currents in phenomenology of space, highlighting the hermeneutic inspirations underlying the way she characterises the experience of space. At the same time, she calls for problematising certain basic categories that should be devised for describing the experience (closeness, intimacy, residence).